

prowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i zmiany WPGO poprzez uchwały sejmików województw. Głuszyński odniósł się też do technicznych aspektów zagospodarowania paliw RDF w istniejących elektrociepłowniach. Oceniał, że bez całkowitej ich przebudowy – wymiany kotłów i systemu oczyszczania spalin – nie jest to możliwe. – W konsekwencji będzie się to wiązać z identycznymi, jeśli nie większymi, nakładami finansowymi jak w przypadku budowy od podstaw typowych instalacji do termicznego przekształcania odpadów. Koszty te są niemałe i należą do najwyższych w porównaniu z innymi instalacjami do produkcji energii elektrycznej i/lub ciepła – twierdzi.

Środowisko ekologiczne zauważa też, że spalanie odpadów pozwala na odzyskanie tylko niewielkiej części energii w porównaniu z recyklingiem i przekazaniem materiałów i produktów z powrotem do obiegu gospodarczego. Przyjmuje się, że recykling, w zależności od rodzaju materiału i metod wytworzenia produktu, pozwala na zachowanie od 2 do 26 razy więcej energii niż w przypadku jego spalania, nawet w wysoko sprawnej kogeneracji.

– Celem zagospodarowania odpadów nie jest ich spalanie i składowanie. Obecna nadpodaż „paliwa z odpadów” (RDF) jest efektem fatalnej jakości i poziomu selektywnej zbiórki, które będą musiały się zmienić w bardzo szybkim czasie, abyśmy mogli zrealizować nie tylko cele stawiane przed nami jako przed

krajem członkowskim UE, ale przede wszystkim dla dobra naszej gospodarki – racjonalnego wykorzystania ograniczonych zasobów, zmniejszenia uzależnienia od importu surowców, obniżenia jej energochłonności oraz redukcji zanieczyszczeń wprowadzanych do środowiska – tłumaczy Głuszyński.

### SPALANIE – TAK, ALE POD KONTROLĄ

– Z szacunkiem podchodzimy do zagadnień ochrony środowiska poruszanych przez organizacje ekologiczne – komentuje Tomasz Uciński z Krajowej Izby Gospodarki Odpadami. Dodaje, że aby system był bezpieczny, konieczne jest określenie zrównoważonego planu wdrażania jego założeń w życie. – Żyjemy tu i teraz, więc musimy iść drogą stopniowego rozwiązywania problemów gospodarczych i powiązanych z ekonomią – zminimalizowania wpływu na wysokość opłaty od mieszkańca. Nie da się poddać recyklingowi wszystkiego i przetwarzać opakowań w nieskończoność – mówi. Podkreśla również, że,

chcąc poddać recyklingowi niektóre odpady, możemy dojść do sytuacji, w której recykling staje się nieopłacalny, bo jest zbyt energochłonny i czasochłonny.

– Tymczasem na rynku mamy odpady resztkowe, odpady po wielokrotnym recyklingu, które zamiast składowania mogą być przekształcone w energię cieplną i elektryczną na potrzeby miast. Oczywiście, cały system gospodarki odpadami powinien być skorelowany z przepisami UE i krajowymi oraz realiami naszego rynku – mówi Uciński.

